

Długo nie zwlekałem z wyjazdem na pierwszy mecz Lotto Ekstraklasy, bo już w pierwszej kolejce nowego sezonu wybrałem się do Wrocławia na pojedynek Śląska z Lechem. Może wyjdę na dziwnego, ale mnie się mecz podobał. Mam na myśli zarówno wydarzenia boiskowe, jak i te kibicowskie. Do tego na plus dobre towarzystwo. Pojechałem z Jackiem i Pawłem, z którymi dzień wcześniej byłem na Piaście, a tydzień wcześniej w Lubinie.



Ponad godzinę przed meczem zameldowaliśmy się pod stadionem. Po odbiorze akredytacji i wypiciu kawy zameldowałem się na stanowisku prasowym. Zasiadłem tam pierwszy raz, bo wcześniej zawsze wchodziłem jako foto. Powiem, że porównując z wieloma innymi obiektami, to warunki tam są komfortowe. Nie ma problemu z przechodzeniem obok siedzących tam osób. Jest to pierwszy stadion, na którym na miejsce jechałem windą.

Na miejscu tym zasiadłem jako jeden z pierwszych i zabawiłem się chwilę w relację na Twitterze. Skupiłem się na wydarzeniach okołoboiskowych. Wykorzystałem do tego telefon, który szybko zaczął mi padać, stąd „relację” przerwałem.

Uważam, że jak na nasze warunki, to Śląsk i Lech mają mocne personalnie składy. Mając w pamięci tegoroczne Euro, które nie zachwyciło (nie mówię o Polakach), to w spotkaniu tym doszukiwałem się wielu pozytywów. Gdyby zawodnicy tego dnia mieli dobrze nastawione celowniki, to mecz ten mógł się skończyć wynikiem np. 2:2 i wszyscy by byli zachwyceni. Dla mnie MVP meczu był Morioka. Na plus zaskoczył mnie Kokoszka, choć nie twierdzę, że mnie zachwycił. Pozytywnie oceniam Gumnego, którego widziałem pierwszy raz.

Najbardziej zaskoczyło mnie to, że trenerzy Rumak i Urban wpuścili na boisku w sumie pięciu nastolatków. W Śląsku zagrali 19-letni Idzik i Dankowski. W Lechu zagrało z kolei dwóch osiemnastolatków (Gumny i Jóźwiak) i 19-letni Kownacki. Gumny zagrał w Lechu całe spotkanie. Dawid Kownacki, który nie grał od początku, doszedł do dwóch bardzo dobrych sytuacji i obie zmarnował. Najpierw przestrzelił, a potem fatalnie podawał.

Mecz ten zapowiadał się ciekawie pod względem kibicowskim. Fani obu drużyn wyjątkowo się nie lubią, co dało się zauważyć słuchając w czasie meczu ich przyśpiewek. Dodam jednak, że w meczu tym nie było wielu wulgaryzmów. Ja siedziałem na środku i pozytywnie oceniam doping obu zespołów. Jednak dla mnie zdecydowanie głośniejsi byli kibice Śląska. Kibicowska Polska patrzyła na Wrocław, bo była ciekawa jak zostanie potraktowana tam Wisła, po tym, jak ostatnio została zerwana wieloletnia zgoda między Śląskiem i Wisłą. Oczywiście z sektora Śląska zniknęły wszystkie flagi związane z Wisłą. Jednak nie było żadnych negatywnych okrzyków przeciw krakowskim fanom.

W czasie meczu doszło do ciekawego „dialogu” pomiędzy kibicami obu drużyn. Najpierw Lech skandował: Zawsze i wszędzie policja ... Po chwili to samo krzyczeli fani Śląska. Gdy skończyli, kibice Lecha zaczęli krzyczeć: Cały stadion śpiewa z nami. I gdy raczej spodziewano się czegoś przeciw policji, to ci zaśpiewali: Wisła to stara ... Na sektorach Śląska zapanowała cisza i pewna konsternacja. Po chwili Lech skandował: Jeszcze głośniej, jeszcze głośniej ... i znowu: Wisła to stara ... Ktoś słysząc to w telewizji mógłby pomyśleć, że kibice Śląska śpiewali z Lechem na Wisłę. Tego nie było, co potwierdzili mi też Jacek z Pawłem, którzy siedzieli w innym rejonie stadionu.

W czasie meczu na sektorze Lecha pojawił się transparent o treści: „Piękna Polska

zaściankowa terroryzmem nieskażona”.

Z kolei kibice Śląska wywiesili trans upamiętniający zbrodnię wołyńską.

Kiedy przed meczem spiker chciał, żeby kibice uczcili minutą ciszy ofiary zamachu w Nicei, to fani Śląska siedzący w młynie prowadzili cały czas doping. Fani Lecha zamilkli na ten czas.

Dawno nie byłem na meczu Śląska, stąd zaskoczyło mnie to, że po meczu wrocławscy piłkarze nie podeszli do swojego młyna. Wyraźnie widać też było, że tam na nich nie czekano.

Zawodnicy Śląska podeszli tylko do swoich kibiców niepełnosprawnych. Nie wiem, czy jest jakiś konflikt?

Na meczu pojawił się nowy wzór biletów, który może się podobać.

{morfeo 197}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}